



# Ogólne zmartwychwstanie

## Podstawowa doktryna

*Nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych – Dz. Ap. 24:15.*

Adam Clarke (1762-1832) był brytyjskim teologiem Metodystą i uczonym w Piśmie Świętym. Napisał komentarz do Biblii, którego przygotowanie zajęło mu czterdzieści lat. Oto co napisał o zmartwychwstaniu w trzecim przypisie końcowym, następującym po zapisie 1 Kor. 15:

„Wydaje się, że doktryna o zmartwychwstaniu była poddawana dużo głębszej refleksji za czasów wczesnego Chrześcijaństwa, niż to ma miejsce teraz. Dlaczego? Apostołowie bezustannie ją podkreślali i na jej podstawie zachęcali naśladowców Bożych do wytrwałości, posłuszeństwa i radości. Ich współcześni następcy rzadko tę doktrynę wspominają! Tak jak apostołowie nauczali, tak prości Chrześcijanie wierzyli; tak jak my nauczamy, tak nasi słuchacze wierzą. W Ewangelii nie ma drugiej doktryny, na którą położony byłby równie duży nacisk; współcześnie nie ma zaś doktryny, która byłaby bardziej pomijana w naukach!”. Słowo zmartwychwstanie pojawia się w Biblii Króla Jakuba czterdzieści jeden razy w samym tylko Nowym Testamencie. Mimo że słowo to nie pojawiło się w Starym Testamencie, niektórzy Żydzi wierzyli weń, podczas gdy inni nie: „Saduceusze bowiem uczą, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, natomiast faryzeusze uznają jedno i drugie” (Dz. Ap. 23:8).

Fakt, że wielu Żydów wierzyło w zmartwychwstanie, sugeruje również wyrażenie „spocząć ze swoimi ojcami”, które pojawia się w Starym Testamencie w Biblii Króla Jakuba trzydzieści sześć razy. Oto jeden z przykładów: „I spoczął Achab ze swoimi ojcami, a władzę królewską objął po nim Achazjasz, jego syn” (1 Król. 22:40). Nazywanie śmierci snem ma sens tylko wówczas, gdy istnieje perspektywa wybudzenia się z niego (Joba 14:13-15). Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku spoczywającym jest niegodziwy król Achab, co potwierdza przesłanie Nowego Testamentu o tym, że wszyscy zostaną wzbudzeni z martwych.

Jezus wykorzystał obraz snu, żeby opisać stan swojego przyjaciela Łazarza:

„(...) Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Tedy rzekli uczniowie do niego: Panie! Jeśli zasnął, zdrów będzie. (...) Wtedy

to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł” (Jana 11:11, 12, 14).

Grecy z kolei ogólnie nie wierzyli w zmartwychwstanie. Kiedy św. Paweł przemawiał do Ateńczyków na Wzgórzu Marsa, poruszając ten temat stracił słuchaczy:

„Gdyż wyznaczył dzień [Bóg], w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych. A gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni naśmiewali się, drudzy zaś mówili: O tym będziemy cię słuchali innym razem” (Dz. Ap. 17:31,32).

## Bez niepewności

Chrześcijanie nie powinni być niepewni co do doktryny o zmartwychwstaniu. Apostoł nazwał ją dosłownie, doktryną podstawową:

„Dlatego pominąwszy początki nauki o Chrystusie, zwróćmy się ku rzeczom wyższym, nie powracając ponownie do podstaw nauki o odwróceniu się od martwych uczynków i o wierze w Boga. Nauki o obmywaniach, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie wiecznym” (Heb. 6:1,2).

W Pierwszym Liście do Koryntian, św. Paweł wyraził zdumienie, jakoby ktokolwiek mógł zwątpić w zmartwychwstanie. Napisał, że wzbudzenie ze śmierci Jezusa dowodzi tego, że inni również zostaną wzbudzeni:

„A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony. (...) A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. (...) A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:12, 13, 17, 20-22).



## Dobrzy i źli

Chrześcijanie wierzą, że ci którzy przyjęli Chrystusa zostaną wzbudzeni do życia po śmierci, ale wielu uważa, że błogosławieństwa tego nie dostąpią niewierzący. W tym się mylą. Nawet niegodziwi Sodomici zostaną wzbudzeni. Mówił o tym prorok Ezechiel na długo po zniszczeniu Sodomy:

„Siostry zaś twoje, Sodoma i jej córki, wrócą do swojego pierwotnego stanu (...), ty także ze swoimi córkami wrócisz do pierwotnego stanu” (Ezech. 16:55).

Jezus nauczał, że zmartwychwstaną zarówno dobrzy ludzie, jak i źli:

„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jana 5:28, 29).

Biblia Króla Jakuba podaje, że ci, którzy czynili źle, powstaną na potępienie. Inne tłumaczenia podają, że na skazanie. Nowa Biblia Angielska podaje, że wstaną, aby poznać swoje przeznaczenia. Tak stronnice wyrażenia prowadzą do przekonania, że to jaki człowiek jest za życia ostatecznie przesądza o jego dalszym losie i mimo, że po śmierci dusza żyje, to zostanie wzbudzona w ciele tylko po to, żeby zmartwychwstały mógł się dowiedzieć o swoim potępieniu, po czym aby powrócić do uprzedniego stanu.

Zrozumienie istoty i celu Królestwa Chrystusowego rozwiewa wszelkie wątpliwości. Zmartwychwstanie na sąd oznacza podjęcie nauki o sprawiedliwości:

„(...) bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9). To właśnie rzekł św. Paweł do Ateńczyków: „Gdyż wyznaczył dzień [Bóg], w którym będzie sądził świat sprawiedliwie (Dz. Ap. 17:31). Dzień Sądu nad światem nie będzie dniem ogłoszenia człowieczeństwu jego zagłady. Będzie to czas nauczania i wielkiego błogosławieństwa (Ps. 96: 10-13; Izaj. 25:6-9).

## Druga śmierć

O ile perspektywa zmartwychwstania jest dla wierzących wspaniałą wizją, istotne jest, aby zdawać sobie sprawę z tego, że wzbudzenie z zmarłych nie gwarantuje jeszcze wiecznego życia. Adam i Ewa zostali stworzeni by żyć wiecznie, ale tylko według określonych warunków. Mieli być posłuszni i przestrzegać Boskiego Prawa. Takie same zasady będą obowiązywać w Królest-

wie. Będą obowiązywać pewne reguły i tylko ci, którzy będą ich przestrzegać, będą mogli żyć wiecznie. Niekotórzy wierzą, że ponieważ Bóg jest wszechmogący, dopilnuje żeby ani jeden człowiek nie zginął. Dwa wersety nawet to sugerują. „Który chce [Bóg], aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:4). „Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony” (Jana 3:17). Ci, którzy wierzą w powszechne zbawienie twierdzą, że jeżeli Bóg chce, aby wszyscy byli zbawieni, to znaczy, że będą oni zbawieni na zawsze. Ale nie należy rozumieć, że fakt, iż Bóg czegoś chce oznacza, że chce On tego do takiego stopnia, aby ingerować w wolną wolę. W odróżnieniu od zwierząt, człowiek posiada umiejętność wyboru pomiędzy dobrem, a złem. Oznacza to, że każdy może zdecydować o tym, żeby nie przyjąć zbawienia.

Należy zwrócić uwagę na to, co powiedział apostoł Piotr do tłumu słuchającego jego nauki w Dzień Pięćdziesiątnicy:

„Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony będzie” (Dz. Ap. 3:22, 23).

Prorok Jeremiasz powiedział: „W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną” (Jer. 31:29, 30). W obecnych złych czasach, ludzkość otrzymuje wskazówki niesprawiedliwości, rękami wielkiego przeciwnika Boga, Szatana. W Królestwie tak nie będzie. Dzień Sądu będzie dla ludzkości okazją do nauki o sprawiedliwości Bożej. Gdy już wszyscy prawdziwie poznają różnicę pomiędzy do brem, a złem, zostaną sprawdzieni w krótkim czasie, który nastąpi po okresie Królestwa (Obj. 20:3). Jasne jest, że ci którzy wybiorą niesprawiedliwość, zostaną zniszczeni: „I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych (...). I spadł z nieba ogień, i pochłoniął ich” (Obj. 20:9). Ze światem w Królestwie stanie się to samo, co z tymi, którzy teraz znają prawdę, ale świadomie odwracają się od Boga: „Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofi ary za grzechy” (Heb. 10:26). Nawet wielki apostoł Paweł nie uważał swojego zbawienia za pewne. Napisał on: „Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony” (1 Kor. 9:27). Greckie słowo przetłumaczone jako „odrzuconie” pojawia się w Nowym Testamencie osiem razy. Oto kolejny przykład: „Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przekłębstwa, która na



koniec bywa spalona” (Heb. 6:8, BG). Św. Paweł rzecz jasna nie wierzył w powszechne zbawienie.

Jakkolwiek, duża część ludzkości z radością powróci do doskonałości utraconej w Edenie, bycia błogosławionym i błogosławienia innym (Moj. 12:3; 22:18).

„I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Izaj. 35:10).

W Biblii jest napisane, że nauka o zmartwychwstaniu jest doktryną podstawową. Jest to zasadniczo doktryna nowotestamentowa, ponieważ samo słowo nie pojawia się w Starym Testamencie. Mimo że samo zmartwychwstanie jest przewidziane dla „wszystkich, to jednak o życiu wiecznym każdy zdecydował samodzielnie, opowiadając się „za” lub „przeciwko” prawu Bożemu. Ci, którzy wystąpią przeciwko sprawiedliwości, umrą drugą śmiercią, z której nie będzie już ponownego wzbudzenia. Pozostali będą natomiast żyć wiecznie na wspaniałej ziemi, we wspaniałym społeczeństwie.

## Podsumowanie

Nekora Michael